



## "Horror w Suszu". Dziennikarz "Uwagi" ostro atakuje suską opiekę społeczną [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2017.03.28



**"Horror w Suszu" oraz "brud, smród i ubóstwo" - to tylko niektóre z ostrych określeń, jakich użył dziennikarz telewizji TVN i TTV podczas nadawanego na żywo z Susza programu interwencyjnego, którego tematem była śmierć 77-letniego mieszkańca tej miejscowości i sytuacja jego siostry, która najprawdopodobniej przez jakiś czas mieszkała z martwym bratem, a gdy trafiła do szpitala, wymagała intensywnej opieki higienicznej. Reporter Ryszard Cebula swój "akt oskarżenia" skierował wobec Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suszu. Jego kierownik Włodzimierz Karpiak próbował mówić o argumentach drugiej strony, ale nie wybrzmiały one w sposób pełny.**

Poświęcony sprawie reportaż i dyskusję można było oglądać na żywo w nadawanym na antenie telewizji TTV programie "Uwaga! po Uwadze" w poniedziałkowy wieczór.

Goszczący w Suszu wraz z ekipą telewizyjną reporter Ryszard Cebula oskarżył Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Suszu o zaniedbania wobec wspólnie zamieszkującego starszego rodzeństwa. Gdy 77-letni pan Stanisław zmarł, jego 69-letnia siostra, którą dziennikarz określił jako "niepełnosprawną intelektualnie", nie wezwała pomocy, nie zdając sobie sprawy z tego, co się stało.

Jak tłumaczyła później przed kamerami, myślała, że brat po prostu śpi. Według jej relacji taka sytuacja miała trwać przez dwa dni, później do mieszkania komunalnego w Suszu dotarła pomoc. Stwierdzono zgon 77-letniego mężczyzny, a pani Halina trafiła do szpitala. O jej stanie opowiadał przed kamerami rzecznik prasowy ławskiego szpitala.

- W 20-letnim stażu pracy osoby, które zajmowały się panią Haliną, nie widziały pacjenta w takim stanie zaniedbania higienicznego - mówił Tomasz Więcek. - Pacjentkę poddano zwłaszcza zabiegom higienicznym, podjęto także decyzję o ścięciu włosów, ponieważ już nie nadawały się one do umycia.

W szpitalu pacjentce, która była osłabiona, przetoczono też krew i podano ciepły posiłek, jak mówiła, pierwszy od kilku dni.

W miniony piątek pacjentka doszła do siebie, jej stan szpital określał jako ogólny dobry. Dlatego tego dnia karetką pogotowia pacjentkę przetransportowano do mieszkania w Suszu. Na miejscu, co dokumentuje przygotowany przez reporterów "Uwagi" materiał, zastano jednak dość chaotyczną sytuację i nieporządek. Pracownica społeczna, doprowadzona niemal do łez przez poganiającą i dyscyplinującą ją dziennikarkę, uwijała się ze sprzątaniami. Ratownicy medyczni nie mieli wątpliwości, że nie mogą pozostawić pacjentki w mieszkaniu, bo warunki nie są wystarczająco dobre. Pani Halina wróciła do szpitala w Ławie.

Podczas dyskusji na żywo w imieniu Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suszu wypowiadał się kierownik tej jednostki Włodzimierz Karpiak.

- Pani Halina dotychczas nie była naszą podopieczną, a wobec pana Stanisława wywiązywaliśmy się z naszych ustawowych obowiązków. Nie mamy sobie nic do zarzucenia - powiedział Włodzimierz Karpiak.

- Proponuję panu skończyć z tą robotą - stwierdził w odpowiedzi Ryszard Cebula.

W reportażu nie do końca wybrzmiały argumenty opieki społecznej, o których pisaliśmy w naszym piątkowym artykule na ten temat. Włodzimierz Karpiak mówił wtedy m.in. o tym, że gdy rodzeństwo, z inicjatywy MGOPS przeprowadziło się do mieszkania komunalnego w Suszu, było ono w bardzo dobrym stanie, a starsi ludzie po prostu nie dbali o porządek, choć w ocenie opieki społecznej nie mieli większych problemów ze sprawnością fizyczną. Pracowników socjalnych broniła też sąsiadka, mówiąc o tym, że w przeszłości często zdarzało się, iż chcieli oni odwiedzić rodzeństwo, lecz nie byli przez pana Stanisława wpuszczani. Reporter "Uwagi" uznał jednak, że pomoc społeczna przebudziła się dopiero po interwencji telewizji.

Jaka jest przyszłość pani Haliny, która wróciła już do wysprzątanego mieszkania? Według informacji udzielonych przez Włodzimierza Karpiaka jest możliwość, by mieszkanka Susza została otoczona całodobowym wsparciem w domu opieki, jednak ona sama, jako osoba, która nie jest ubezwłasnowolniona, musi na to najpierw wyrazić zgodę. Dotychczas, jak mówił kierownik MGOPS, takiej zgody z jej strony nie było.

Program nadawano na żywo z Susza w poniedziałkowy wieczór.

Reporter Ryszard Cebula ostro krytykował suską opiekę społeczną.

Budynek w Suszu, w którym mieszka pani Halina.

Pracowników socjalnych broniła sąsiadka.

Pani Halina podczas pobytu w ławskim szpitalu rozmawiała z reporterką "Uwagi".

Pacjentkę przewieziono do mieszkania w Suszu karetką pogotowia.

Na miejscu trwały jeszcze generalne porządki.

Ratownicy medyczni zdecydowali, że pani Halina nie może zostać pozostawiona w takich warunkach. Kobieta w piątek wróciła z powrotem do szpitala.

Podczas realizacji zdjęć na miejscu zebrała się grupa mieszkańców.

W imieniu szpitala wypowiadał się Tomasz Więcek.

Stanowisko Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suszu próbował przedstawić kierownik tej jednostki Włodzimierz Karpiak.

Reporter odwiedził panią Halinę w zajmowanym przez nią mieszkaniu.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44712-horror-w-suszu-dziennikarz-uwagi-ostro-atakujecie-suska-opieke-spoleczna-z-djecia>